Nr. 242. Cena 6 groszy z dodatkiem ilustrowanym 10 groszy. Rok XVIII

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 4 września 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Mamidła rosyjskie.

Z powodu tak licznych w ostatnich czasach projektów rosyjskich urządzenia Polski, poseł Łempicki nadesłał „Kurjerowi Polskiemu" następujące uwagi.

Póki byli pewni swego nad nami panowania — nie znali względem nas innych uczuć, jak nienawiść i pogarda; ciemiężyli nas i znęcali się nad nami, nieśli nam zagładę materjalną i moralną; wynarodowienie nas i „odczłowieczenie" było ich celem.

Dziś wyparci niemal całkowicie z granic Rzeczypospolitej, nie mogą się pogodzić z faktem dokonanym, że panowanie ich nad nami już się skończyło. I oto, kiedy już nad Polską władzy nie posiadają i o jej losach decydować możności nie mają — płynie do nas ze Wschodu mętna powódź przeróżnych kunsztownych projektów przyszłego przez nich urządzenia Polski. Mężowie stanu rosyjscy, stronnictwa polityczne rosyjskie prześcigają się w tworzeniu planów polsko-rosyjskiego na wieczne czasy stosunku i współżycia. Mamy więc projekty prezesa ministrów, Stuermera, ministra Sazonowa, sekretarza stanu, Kryżanowskiego, stronnictwa „kadetów" (Milukowa), prawicowców, związku ziemskiego itd.; odmienne w szczegółach, bo przedstawiające całą skalę udzielanych „swobód", od wielce ściesnionego samorządu do unji realnej dwuch oddzielnych państw, — w rzeczywistości wszystkie płyną z jednego źródła i do jednego celu zdążają. Źródłem jest groźba, jaka nad Rosją teraz zawisła, że w wyniku wielkiej wojny państwo polskie, niezależne od Rosji, powstać może i tamę jej wpływom w Europie położy; celem zaś wszystkich projektów jest niedopuszczenie do zrealizowania groźby. Dotychczasowo w tym celu rosyjska racja stanu dążyła wyraźnie, zawsze i wszędzie, do wytępienia żywiołu polskiego; teraz, przy zmienionych warunkach, polityka rosyjska do innych środków się ucieka, i obiecuje polskiemu żywiołowi mniejsze lub większe koncesje w granicach rosyjskiej państwowości, byleby tylko panowanie nad Polską utrzymać. Nie interes więc wspólny Rosji i Polski, ale jedynie żądza posiadania Polski i zachowania tem samem swego stanowiska w Europie projekty owe dyktuje. Grę przewrotną i subtelną, obliczoną na łatwowierność ludzką, w myśl zasady: „mundus vult decipi—ergo decipiatur" — psują jednak ogromnie szczersze w swej nienawiści do polaków głosy prawicowców rosyjskich: przedwcześnie odkrywają oni karty, oświadczając jawnie, że polakom i teraz żadnych ustępstw czynić nie należy, a trzeba i nadal dawny system eksterminacyjny względem nich stosować.

Zabiegom rosyjskim brakuje obecnie jednej małej rzeczy, mianowicie realnej podstawy—faktu posiadania Polski. Wiszą więc one w powietrzu. A jednak mają one i głębsze pobudki i wywierają pewne nieporządane skutki.

Wykuwane z mozołem w kancelarjach i redakcjach rosyjskich projekty urządzenia Polski mają na celu w rzeczywistości, z jednej strony oddziaływanie na zachodnich sprzymierzeńców, z drugiej — na polskie społeczeństwo.

Na Zachodzie coraz silniejszem staje się przeświadczenie, że dla ogólnego dobra Europy i jej pokoju koniecznem jest zasadnicze rozwiązanie kwestji polskiej i wytworzenie dla narodu polskiego normalnych warunków bytu.

Zachód nie może niewiedzieć, że zdecydowanym wrogiem i wolności i niepodległości Polski była zawsze Rosja; w interesie Francji, Anglji i Włoch nie leży wcale oddanie Polski na łup Rosji i wzmożenie jej potęgi; stąd w opinji społeczeństw zachodnich powstają refleksje, osłabiające spójność aljansu z mocarstwem, które polaków ciemiężyło i powstaniu państwa polskiego jest z natury swej przeciwnem. O takim kierunku myśli i uczuć Zachodu świadczą, pomimo ograniczeń cenzuralnych, rozmaite artykuły w prasie i pewne publiczne przemówienia wybitnych ludzi (np. Anatola France'a podczas przyjęcie w Paryżu rosyjskich parlamentarjuszy)

Rząd rosyjski oczywiście odczuwa sytuację i aby ją ratować, pośpiesza z licznemi, jakkolwiek mglistemi, zapewnieniami, że w przyszłości nie będzie gnębił polaków, a po odzyskaniu Polski obdarzy ją dobrodziejstwami samorządu, czy też autonomji. Jedynym celem tych zapewnień — uspokojenie opinji Zachodu i wzmocnienie słabnącego sojuszu.

Co zaś do polskiego społeczeństwa, to i tutaj rząd rosyjski ma — przed sobą zadanie ratowania swego kredytu, który wyśrubowany sztucznie w początku wojny, spadał stopniowo z biegiem wypadków i dziś wogóle tylko urojoną wartość posiada Chodzi więc o to, aby, jeżeli się nawet nie uda pozyskać gorących zwolenników, posiać przynajmniej w umysłach zamęt za pomocą rozmaitych bałamuctw, wywołać wątpliwości i refleksje i tym sposobem nie dopuścić do wytworzenia się jednolitej myśli politycznej polskiej. Rozbicie polityczne polskiego społeczeństwa, osłabienie jego woli — będzie to w każdym razie dodatni dla widoków rosyjskich wynik.

Takie są niewątpliwie cele rosyjskiej roboty i z tych powodów wymaga ona ze strony polskiej odpowiedzi wyraźnej, któraby stała się także wiadomą opinji Zachodu. Odpowiedź tem jest konieczniejszą, że w powyższej robocie biorą udział, pośredni, lub bezpośredni, niektórzy, prawda bardzo nieliczni, polacy, oderwani od kraju i nieświadomi przeobrażeń, jakie się w nim odbyły; jedni z nich uparcie trzymają się jeszcze doktryny politycznej, która zawiodła; drudzy są oślepieni zwodniczą potęgą Rosji; inni, nakoniec, osobistymi względami się kierują

Jaką jest nasza odpowiedź?

Sądzę, że może być tylko jedna, Z Rosją nic nas nie łączyło, oprócz pęt niewoli; dziś nic już nie łączy, a wszystko rozdziela: kultura metody myślenia i sposoby odczuwania, tradycje przeszłości i ideały przyszłości.

Treścią naszego bytu państwowego i narodowego były: nieustająca walka z ekspansją i zaborczością rosyjską, obrona zachodniej cywilizacji przed zachłannością wschodu, krwawe i męczeńskie wysiłki dla zrzucenia jarzma i odzyskania niepodległości. Treść ta zmienić się nie może. Polityczna niezależność od Rosji jest pierwszym koniecznym warunkiem naszej narodowej i państwowej przyszłości.

Michał Łempicki.

„Polak mały".

W „Gazecie polskiej" wychodzącej w Moskwie, w numerze z d. 11 sierpnia r. b. znajdujemy następujący wierszyk, który prześlizgnął się jakoś przez cenzurę rosyjską.

Kto ty jesteś?
Polak mały,
Czem się trudnisz?
Brałem wały,
A któż tobie
Sprawiał lanie?
Psi!.. drażliwe
To pytanie!.
Kto w Warszawie
Rządził wami?
Frejer, Mejer,
Z kolegami
Rzecz jest ważna
Mów bez kpiny —
Kto was kształcił?
Apuchtiny.
Kto się w myśl twą
Silnie wrażał?
Kogoś bał się?
Komisarza.
Czy chcesz wrócić
W kraj daleki?
Dwszem, ale..
Bez opieki!!!

Słusznie zaznacza „Dziennik Narodowy", iż z wierszyka tego wynika, że „Polak mały" w organie ewakuowanej endecji jest o wiele rozumniejszy od dużego polaka", który w tym samym organie prowadzi politykę polsko - rosyjskiej ugody

W tej upodzie sprawa „lania" jest istotnie „pytaniem drażliwem..."

Dwór rumuński.

Interesujące są szczegóły o krewnych rumuńskiej pary królewskiej. Król Ferdynand I pochodzi z niepanującej linji Hohenzollernów. Jego bracia, Wilhelm i Karol, są generałami armji pruskiej. Starszy syn ks. Wilhelma, ks. Fryderyk, również jest oficerem armji pruskiej, a młodszy, ks. Franciszek, jako porucznik marynarki niemieckiej, znajdował się podczas wojny na pokładzie głośnego krążownika „Emden"; córka ks. Wilhelma, Wiktorja, poślubiła zdetronizowanego króla portugalskiego, Emanuela. Ks. Wilhelm miał za żonę księżniczkę Marję burbońską, a ks. Karol ożeniony jest z księżniczką belgijską, Józefiną.

Małżonka króla Ferdynanda, królowa rumuńska, Marja, jest córką zmarłego ks. Alfreda edymburskiego brata króla angielskiego, Edwarda VII), a jej matką była wielka księżniczka rosyjska, Marja, córka cesarza Aleksanera II. Siostra królowej Marji, Wiktorja, była małżonką panującego wielkiego księcia heskiego Ernesta (rodzonego brata obecnej cesarzowej rosyjskiej, Aleksandry Teodorówny), lecz rozwiodła się z nim i poślubiła w. księcia rosyjskiego Cyryla.

Dodać trzeba, że król Ferdynand jest wyznania katolickiego, królowa Marja—luterskiego, a ich syn, następca tronu rumuńskiego, Karol, — prawosławnego.

Kronika

— Z niedzieli.

Ruch w mieście ożywiony... Zwabione piękną pogodą tłumy, jaskrawym wężem suną po obu stronach Piotrkowskiej: trzeba bowiem wiedzieć, że sezon ogródkowy kończy się i latarnie uliczne zastępują niewybrednym spacerowiczom drzewka i krzewy, a świeże powietrze ogrodowe ...zapach smażonych jabłek i t. p. przysmaków cukierniczych—sprzedawanych na chodnikach.

W cukierniach. kawiarniach, barach— przepełnienie. Idą tutaj ożywione debaty. Wiadomo, że nie można politykować długo o suchem gardle, więc płynie... herbata, kawa a nawet bawarskie i znikają ciasteczka, kanapki it.p, zakąski,

Na kolejkach podjazdowych ruch coraz mniejszy, gdyż wycieczkowiczów mało, choć zaczyna się jesień wcale pięknie, złote słonko mile się usmiecha w górze do nas. Cóż, kiedy gust łodzian w inną się kierunie stronę: przyjemniej wszak prezentować stroje przed oknami cukierń. jak również politykować z p. Wierzyglapskim niż przestawać z naturą (kaj-w).

— Szkolnictwo łódzkie.

Szkolnictwo polskie w Łodzi z nadchodzącym rokiem szkolnym przedstawia się następująco:

a) Uczelnie średnie męskie:

ośmioklasowych gimnazjów filologicznych — 8 (w jednem narazie otwartych jest dopiero pięć klas);

ośmioklasowa szkoła realna—1;

czteroklasowa szkoła handlowa (z wyższym kursem)—1;

czteroklasowych progimnazjów filologicznych—8;

Szkoła Rzemiosł—1;

specjalna uczelnia techniczna—1

b) Uczelnie średnie żeńskie:

ośmioklasowe gimnazjum filologiczne—1;

realne—1;

siedmioklasowych szkół filologicznych—8;

siedmioklasowych szkół handlowych—2;

ośmioklasowa szkoła—1 i

progimnazjów czteroklasowych—4.

c) Szkół początkowych miejskich:

ogółem 60;

około 30 takich szkół prywatnych, fabrycznych (koedukacyjnych) i

kilkanaście zakładów freblowskich.

Szkolnictwo niemieckie (z językiem wykładowym niemieckim).

a) Szkoły średnie męskie:

ośmioklasowych gimnazjow filologicznych—2;

siedmioklasowa szkoła handlowa—1;

czteroklasowych progimnazjów-8; seminarjum nauczycielskie—1;

b) Szkoły żeńskie:

otwierające się w r. b. liceum żeńskie—1;

kilka siedmio i czteroklasowych zakładów naukowych żeńskich.

c) Szkoły początkowe miejskie wyrażają się cyfrą 40 obok kilkunastu szkół elementarnych prywatnych.

Szkolnictwo żydowskie reprezentują:

ośmioklasowe gimnazjum męskie—1;

ośmioklasowe gimnazjum żeńskie—1;

progimnazja czteroklasowe męskie—2;

szkoły żeńskie siedmioklasowe-2;

zakłady naukowe czteroklasowe żeńskie—3;

szkoły elementarne miejskie 34 i tyleż mniej więcej prywatnych jedno i dwuklasowych.

Cyfry powyższe podane są tylko ogólnikowo; przy robieniu tej statystyki braliśmy pod uwagę jedynie uczelnie, które zdołały sobie w mieście wyrobić pewną renomę i popularność. (kaj.)

— **Konferencja nauczycieli.** W ub. sobotę, w lokalu kursów pedagogicznych przy ul. Dzielnej 44, pod przewodnictwem p: Hordliczki i prof. Zawadzkiego odbyła się pierwsza w roku szkolnym konferencja nauczycieli polskich szkół elementarnych miejskich.

Na konferencji tej załatwiono kilka ważnych spraw, dotyczących — szkolnictwa początkowego, a więc:

Wobec tego, że w wielu dzielnicach odczuwać się daje brak szkół, jednocześnie gdy w szkołach w innych dzielnicach pozostaje jeszcze wiele miejsc wolnych, postanowiono by do d. 20 b. m. kierownicy wszystkich szkół miejskich, złożyli w Delegacji Szkolnej listy dziatwy, uczęszczającej do tych szkół, poczem dopiero szkoły, w których okaże się niedostateczna ilość dziatwy przeniesione zostaną do dzielnic, w których okazał się nadmiar kandydatów.

Zajęcia w szkołach rozpoczynane być mają obecnie o 8 rano, od 1-go października o 8 i pół.

Lekcje śpiewu postanowiono odbywać 2 razy tygodniowo.

W sprawie ujednostajnienia podręczników naukowych, mając na względzie krytyczne położenie rodziców dziatwy, na wniosek pp. Ankerstajna, Sawickiego, Okraszewskiego i innych, postanowiono w bieżącym roku szkolnym podręczniki do nauki pozostawić te same, co w roku ubiegłym.

Opiekę nad składnicą kajetów, przeznaczonych do bezpłatnego rozdania biednym dzieciom którą urządzono w szkole nr. 21 przy ul. Średniej 14, powierzono panu Jankowskiemu.

Następna konferencja odbędzie się za miesiąc.

W 60 szkołach początkowych polskich wykłada ogółem 241 osób. (kl)

— **Rocznica elekcji papieża.** W dniu wczorajszym, jako w rocznicę elekcji Ojca św. Benedykta XV, odprawione zostały w kościołach na intencję Głowy Kościoła Katolickiego uroczyste nabożeństwa, połączone z odśpiewaniem „Te Deum“. (kj)

— **Z kas pożyczk.-oszczędn.** W ostatnich czasach odbyło się w mieście naszem kilka narad zarządów kas pożyczkowo-oszczędnościowych, na których omawiano sprawę zastosowania, przeciw niespłacających pożyczonych sum członkom, środków przymusowych.

Narady doprowadziły do wyniku, że sumy te będzie można odebrać tylko na drodze sądowej. W praktyce jednak okazało się, że nie od wszystkich członków udało się wyegzekwować pieniądze, a nawet narażono się jeszcze na koszta sądowe.

W celu skuteczniejszej akcji organizują się przy kasach pożyczkowo oszczędnościowych specjalne komisje, które zajmą się rozpatrywaniem spraw powyższych.

— **Z II Kasy Rzemiosła. Poż.-Oszczędn.** W dniu wczorajszym na ogólnem zebraniu członków II Kasy Rzemiosła. Pożyczkowo-Oszczędnościowej (Główna 9) dokonano wyborów członków, które dały wynik następujący:

Do Zarządu weszli pp. German Chmielewski, Franciszek Zdrojewski, Tomasz Włodarski i Herman Jerasz.

Jako zastępcy pp. Jan Binkopf, Stanisław Sworski i Kacper Janiszewski.

Do Rady pp. Piotr Krawczyk, Władysław Ostrowski i Kazimierz Ostrowski.

Do Komisji Rewizyjnej pp. A. Muszyński, Franciszek Kaucz i Karol Pifer.

Budżet na rok 1916 zatwierdzono w sumie 1515 rb. (a)

— **Centralizacja Związków i Stow.** W sobotę w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń robotniczych (Pusta 6) odbyło się zebranie rady, celem omówienia sprawy połączenia wszystkich egzystujących w Łodzi związków w jedną organizację centralną.

Zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem jednolitej organizacji i dyskutowano nad sposobem wprowadzenia projektu tego w życie. W tym celu postanowiono zwołać naradę delegatów wszystkich istniejących w Łodzi robotniczych związków zawodowych.

— **Pogłoska,** jakoby znany pianista Michał Zadora przeniósł się na stałe do Łodzi, jest mylną. Pan Zadora dojeżdżać będzie co miesiąc z Berlina do Łodzi na 2 do 3-ch dni, ponieważ ma prowadzić najwyższy kurs w jednej z najpoważniejszych uczelni muzycznych w naszem mieście, prof. Türnera.

— **Z Akc. T-wa Widzew. Manufaktury.** Z dniem dzisiejszym Akc. T-wa Heinzla i Kunicera w Widzewie przystępuje do budowy magazynu przy fabryce.

Robota powyższa przedsięwziętą została przez administrację.

Przy pracy tej mają wraz z robotnikami zajęcie około 100 osób. (a)

— **Z dzielnic zapomogowych** Od dn. 1 września w D. N. P. B, zapomogi wydawane są w rublach, a nie w markach jak dotychczas: (a)

— **W sprawie konfiskat.** Przy oddziale 8 w prezydjum policji (I piętro) mieści się biuro gdzie można zasięgać informacji o różnych konfiskatach.

Biuro otwarte jest dla interesantów od 11—1. (a)

— **Zmiany w wykazach.** W prezydjum policji przy oddziale wykazów podatku przemysłowego (Gewerbeolle) przyjmowane są zawiadomienia o różnych zmianach, tylko od tych osób, na nazwiska których powyższe wykazy są wystawione.

W razie zmiany lokalu należy przynieść zawiadomienie od właścicieli domów, lub też rządcy, iż w rzeczywistości przeprowadzka nastąpiła, w celu zrobienia adnotacji. (a)

— (a) **Z domu izolacyjnego.** Miejski dom izolacyjny, dla chorób zakaźnych mieszczący się przy ulicy Zakątnej № 42 został zamknięty.

Osoby tam przebywające zostały przetranzlokowane do domu izolacyjnego przy ulicy Karola № 28. (a)

— **Ze statystyki kuchennej.** W miesiącu sierpniu tanie i bezpłatne kuchnie robotnicze, dziecinne i wspólne w mieście naszem wydały ogółem około 3 miljonów obiadów. Zmniejszenie się wydatności kuchen tłumaczyć należy zredukowaniem przez Magistrat liczby obiadów o 25 proc.

Największą liczbę obiadów wydały jak zwykle kuchnie przy Związkach Zawodowych (466930 porcji)

Jak się okazuje z przeprowadzonego bilansu przeciętny koszt obiadu wynosi 7 i pół kop., koszt więc owych 3 miljonów obiadów wynosi mniej więcej 225 tys. rb. (kj)

— (c) **Hygjena na targu.** W związku z rozporządzeniem prezydjum policji w sprawie hygjeny na miejscach sprzedaży artykułów spożywczych, drobni handlarze muszą zaopatrzyć swe kosze w napisy, że dotykanie artykułów rękoma jest policyjnie wzbronione; rozporządzenie to dotyczy także handlujących owocami.

— **Gniazda mrówek.** Lokatorzy domu p. Salma (Widzewska 109) donoszą nam, że w mieszkaniach położonych na 4 piętrze rozwielmożniły się rojowiska mrówek, które rozchodzą po całej sieni, nie dając spokoju mieszkańcom ani w dzień ani w nocy.

Wobec możliwości rozpowszechnienia się tą drogą chorób zakaźnych fakt ten powinien zwrócić uwagę komisji zdrowotności. (c)

Wypadki i kradzieże:

— **Ofiara obowiązku.** Na linji tramwajów Zgierskich uległ wczoraj wypadkowi konduktor, przechodząc z wagonu motorowego do dodatku, który, poślizgnąwszy się na stopniu, zsunął się pod koła wagonu, następstwem czego było obcięcie stopy prawej nogi.

Nieszczęśliwego umieszczono narazie w szpitalu na Radogoszczu, skąd po opatrunku, przewieziono do Łodzi końmi.

— **Przejechanie.** Wczoraj o godz 8 wieczorem wracając z zabawy szosą zgierską dziesięcioletnia Agnieszka Ruszczak zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 40, wpadła pod wóz ciężarowy i uległa okaleczeniu ciała i złamaniu lewe ręki.

W stanie ciężkim została odwieziona do szpitala Poznańskich. (e)

— **Niedozór.** Onegdaj zamieszkała przy ulicy Mickiewicza № 5 (Bałuty) 5-letnia G. przez nieostrożność wpadła do dołu ustępowego.

Sąsiedzi, zauważywszy wypadek, przy pomocy drabinki, wydobyli dziecko już niezywe.

O wypadku spisano protokuł. (a)

— (a) **Otrucie.** Onegdaj, usiłował otruć się subjekt handlowy, M. przy ulicy Średniej № 19.

Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono do szpitala Poznańskich.

— (a) **Znalezione pasy.** Onegdaj, mieszkańcy domu № 33 przy ulicy Podrzecznej zauważyli na górze od bielizny duży naładowany worek, w którym znajdowały się, pochodzące z kradzieży, rzemienie transmisyjne, wartości 1000 rb.

Pasy skonfiskowano i znajdują się one w policji.

Ze związków i stowarzyszeń.

✕ (e) **Ze Zgrom. czeladzi słodiarskich.** Wczoraj, w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się zebranie czeladzi słodiarskich. Prezesem obrano p. Bawarskiego.

Zebrani wyrazili protest przeciw gospodarce zarządu i samowolnemu rozporządzaniu się gotówką gospody i postanowili obrać nowy zarząd.

Przyjęto propozycję p. Stolarskiego co do wypłania zaczerpniętej z kasy gospody sumy w ilości 2 rubli miesięcznie i obrano tymczasowy zarząd.

Na starszego został obrany Jan Lipiński, na podstarszego p. N. Błaszczyński, do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Klinowskiego, Osowskiego i Pieniora.

Na opiekuna gospody zaproszono majstra słodiarskiego, p. Skotlewskiego.

Składka-członkowska wynosi 20 kop. miesięcznie.

Postanowiono się zbierać każdej niedzieli i usilnie pracować w kierunku ożywienia działalności gospody.

X (a) **Ze Zgromadzenia Czeladzi Murarskich.** Wczoraj w kościele św. Kazimierza na Widzewie odprawionem zostało przez ks. prałata Jana Albrechta nabożeństwo na intencję Zgromadzenia cechu czeladzi murarskich.

Ze stopni ołtarza ks prałat wygłosił podniosłą mowę o miłości bliźniego kładąc nacisk na konieczność zrzeszania się

O godzinie 1 po południu ks. prałat dokonał poświęcenia lokalu gospody Zgromadzenia przy ulicy Rokicińskiej № 91. Z intencji poświęcenia lokalu zebrani złożyli pewną sumę dla najbiedniejszych rodzin członków Zgromadzenia.

Z Warszawy.

:: **Projekt Rady Zdrowia.** Wobec spodziewanej reorganizacji wszystkich wydziałów Magistratu miasta, Rada lekarska przy Wydziale Zdrowia publicznego, zważywszy, że działalność Wydziału Zdrowia publicznego, ze względu na obszar kompetencji tego wydziału wnika w różnorodne dziedziny życia nie tylko w normalnych, lecz i w wyjątkowych warunkach, doszła do przekonania, że byłoby pożądanem i pożytecznem, aby przy reorganizacji Wydziału Zdrowia publicznego, powstała Rada Zdrowia, powołana z przedstawicieli organizacji lekarskich i społecznych. Uchwalając powyższy wniosek, Rada opiera się nietylko na własnem doświadczeniu, lecz i na wzorach z naszej przeszłości życia politycznego w postaci Rady lekarskiej Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Projektowana Rada pełniłaby rolę organu doradczego, pomocniczego, jako bowiem organu integralnego Wydziału Zdrowia publicznego i w pewnych warunkach mogłaby tworzyć z pośród swych członków komisje do opracowania pewnych ustalonych spraw. Wniosek swój Rada uchwaliła przedstawić do decyzji ks. Prezydenta.

:: **Egzaminy dojrzałości dla eksternów.** Delegacja egzaminacyjna uchwaliła, że egzaminy na świadectwo dojrzałości dla eksternów i eksternistek odbywać się będą tylko w Warszawie. Do egzaminów zgłosiło się 366 osób.

Pierwszy egzamin odbędzie się d. 5 b. m.

:: **Ulica Traugutta.** Wczoraj zmiana nazwy ul. hr. Berga na ulicę Traugutta stała się faktem dokonanym.

Około godziny 8-ej wieczorem zdjęto wszystkie tablice na ulicy tej z dawnemi napisami. Natomiast u wylotu jej na Krakowskiem Przedmieściu i przy zbiegu z Mazowiecką umocowano dwie nowe tablice z nowemi napisami na czerwonem tle: „Ulica Traugutta“. Napisy otoczone są wyobrażeniem gałązki cierniowej.

Do późnej nocy gromadki ciekawych oglądały nowe tablice z zaciekawieniem i oznakami zadowolenia.

:: **Szkoła Dramatyczna.** Dyrektorem wskrzeszonej Szkoły Dramatycznej warszawskiej przy teatrach miejskich ks. prezydent mianował p. Jana Lorentowicza, prezesa Tow. Literatów i Dziennikarzy.

Jan Lorentowicz zbyt znany jest ogółowi jako literat i krytyk, o wyraźnym kierunku estetycznym, objęcie więc przez niego kierownictwa z uznaniem powitane będzie przez sfery artystyczne jako rękojmia wysokiego poziomu artystycznego Szkoły Dramatycznej, która zwłaszcza w ciężkich początkach organizacyjnych, znajdzie w nim przewodnika, świadomego swych zadań i celów, i posiadającego siły, potrzebne do ich uskutecznienia.

W najbliższych dniach ogłoszoną zostanie lista profesorów szkoły. Otwarcie wykładów projektowane jest na ostatnie dni bieżącego miesiąca.

Zapisy kandydatów rozpoczną się w dniu 11 września.

Z blizka i z daleka.

§§ **Złożenie mandatu poselskiego.** „Naprzód“ donosi: P. Ignacy Daszyński złożył mandat poselski do Rady państwa z miejskiego okręgu krakowskiego „Wesoła“. Niemożliwość ponoszenia odpowiedzialności za politykę Koła polskiego, skłoniła posła krakowskiego do złożenia mandatu. P. Daszyński był przez lat dziewiętnaście posłem do parlamentu austrjackiego. W trzech kadencjach parlamentarnych posłował z okręgu wiejskiego krakowskiego i z Krakowa; od roku 1907 do 1911 był posłem chłopów i robotników polskich na Śląsku.

§§ **Tragedja rodzinna.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą do „Neue fr. Presse“: Na dworcu w Boguminie podróżny, należący widocznie do lepszych sfer towarzyskich, dał kilka strzałów do swej towarzyszki, eleganckiej damy, poczem strzelił sobie w skroń. Dama wyzionęła ducha natychmiast, gdy jej towarzysz pozostał tylko bezprzytomnym. Stwierdzono, że ciężko rannym jest dr. Gorosz, profesor przy gimnazjum lwowskiem, a zabita jego siostra Stanisława. Oboje przybyli z Krakowa, gdzie pytali o radę lekarską specjalisty z powodu choroby nerwowej siostry. Ponieważ lekarz wyraził obawę, że siostrę trzeba będzie oddać do zakładu obłąkanych, zdaje się, postanowili oboje umrzeć razem. Niema widoków, aby ciężko rannego utrzymano przy życiu.

§§ **Alfabet łaciński w Serbji.** Generał gubernatorstwo austrjackie w Belgradzie ogłasza, jak donosi wiedeńska „Reichspost“, rozporządzenie w sprawie szkolnictwa ludowego w Serbji.

W myśl rozporządzenia tego będzie językiem wykładowym w szkołach publicznych język serbsko-chorwacki. W nauce szkolnej używany będzie wyłącznie alfabet łaciński. Srarosłowiańska cyrylica będzie używana tylko przy nauce religii prawosławnej. Po raz drugi zdecydował się zarząd wojskowy w Serbji rozstrzygnąć ważne kwestje kulturalne. W marcu bieżącego roku ogłoszone było rozporządzenie, wprowadzające do Serbji kalendarz gregorjański. Obecne rozporządzenie reguluje ważną kwestję, mianowicie kwestję pisma i djalektu.

§§ **Kuchnie centralne w Berlinie.** Kuchnie centralne dla masowego żywienia ludności zostały w Berlinie przyjęte z wielkiem zadowoleniem. 14 b. m. otwarto tam już piątą z rzędu taką kuchnią przewyższającą swemi rozmiarami poprzednie. Bo

dzie ona wydawać 41,000 obiadów dziennie.

Dnia 21 sierpnia będzie otwarta dalsza, szósta kuchnia.

Jak donosi „Berliner Tageblatt", zaprowadziły te kuchnie tak wielkie urozmaicenie potraw, że całymi tygodniami potrawy się nie powtarzają. Podziwienia godnym jest talent organizatorski, z jakim się Berlin zabrał do tego dzieła, a także i sumienność zarządów.

W tych dniach bowiem będą w tych instytucjach zaprowadzone księgi zażaleń, w które każdy będzie mógł wpisywać swe słuszne pretensje, będąc pewnym, że administracja je uwzględni.

Godne naśladowania.

§§ W sprawie zakupienia Palestyny dla żydów.

Z Berlina donoszą: Ze strony tureckiej oświadczają nam co następuje: Od jakiegoś czasu ogłaszała prasa czwórporozumienia, a także pewne organy prasy amerykańskiej wynurzenia dawnego posła Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu, według których ów poseł omawiał z rządem tureckim sprawę sprzedaży żydom Palestyny. Wielki rabin miał być upatrzony jako poseł nadzwyczajny Turcji dla pertraktacji w tej sprawie w Waszyngtonie.

Nie wątpimy, że p. Morgenthan, który do niedawna zajmował ważne stanowisko posła, nigdy tak śmiesznych oświadczeń nie wypowiadał, i oświadczamy, że są one pozbawione wszelkiej podstawy.

Z piśmiennictwa.

Czytelnikom z szerokich kół pracowniczych znane były zapewne wydawnictwa przedwojenne „Kuźni", poświęcone popularyzacji spraw społeczno-politycznych.

Obecnie, po wydaniu książeczki Edwarda Lipińskiego p. t. **„Inspekcja pracy"**, poświęconej ochronie prawnej pracy, — ukazała się w wyd. „Bibljoteki Kuźni", jako № 2, — broszura Zofji Sokołowskiej, p. t. **„Interesy gospodarcze Królestwa Polskiego a Rosja"** (stron 48, cena księg. 2 złote).

Na podstawie literatury z ostatnich lat, rozpatrującej badania stosunków gospodarczych Królestwa Polskiego a Rosji, p. Sokołowska opisała treściwie kierunek rosyjskiej polityki ekonomicznej względem Królestwa, budowę gospodarczą tych krajów i stosunki handlowe, oraz wynikające z tej polityki rosyjskiej szkodliwe skutki dla rozwoju gospodarczego Królestwa. O tych rzeczach, mało znanych ogółowi, a bardzo ciekawych, czytelnicy się dowiedzą z tej książki, udowadniającej, jak ważną jest samodzielna polityka państwowa dla rozwoju gospodarczego Królestwa Polskiego. (rk)

Lista strat I. Brygady Legjonów.

(Dokończenie)

Talaga Bron., st. żoł., zabity. Tarapata Ludwik, st. żoł., zaginął. Tarczyński Tad., ppor., zaginął. Tarkowski Tomasz, szer., zag. Tarkowski Wojciech, szer., zaginął. Tatara Gustaw, szer., ranny. Teichman Józef, kapr., ranny. Then Rudolf, szer., zaginął. Tober Paweł, szer., ranny, został w linji. Tokarczyk Stan., kapr., ranny, zaginął. Tomczak Zygmunt, szer., zaginął. Tomczyńsk Wojciech, st. żołnierz, ranny. Tomik Antoni, st. żołnierz, zaginął. Trapszo Tadeusz, ppor. ranny. Trybiński Jan, szer., zaginął. Tolecki Jan, sierż. ranny. Tura Mieczysław, sierżant, zaginął. Tyrcha Józef, kapral, ranny. Tyżyk Władysław, st. żołnierz, ranny.

Ulman Jan, kapr., zabity. Ustrzycki Jul., st. żoł., ranny, został w szer.

Wackerman Jan, kapr., zabity. Wadowski Franciszek, szer., zaginął. Wagner Zygm., st. żoł., ranny. Walczak Henryk, szer., ranny. Walicki Jan, ułan, ranny. Warszawski Rysz., ppor. zaginął. Warszawski Adam, szer., ranny. Westfalewicz Tadeusz, sierż., ranny. Wdowiak Teodor, szer., ranny, zaginął. Wdówka Stan., szer., zabity. Wichura, st. żoł., ranny. Więcławski Jan, szer., ranny. Wieczorek Feliks, szer., ranny. Wieczorek Zygm., szer., ranny. Wielgosz Ludw., sierż., zabity. Wierzbicki Wład., szer., ranny. Wiśniewski Jan, szer., ranny. Wiśniewski Juljan, szer., ranny. Wittek W., szer., ranny, został w linji. Wojciaszek Lud., szer., zabity. Wojciaszko Wacław, szer., kontuz. Wojtarowicz Adolf, ranny. Wojteczko St., szer., kontuz. Wojtuna Franc., szer., ranny. Woźniak Bol., szer. ranny, Woźniak Antoni, szer., zaginął. Wójcicki Stan., szer., zaginął. Wójcik Jan, szer., ranny. Wójcik Sz., sierż., ranny, został w linii. Wójcikowski Wład., szer., zaginął. Wójtowicz Wine., szer., zaginął. Wróblewski Leon, szer., zaginął. Wróblewski Stefan, szer., ranny. Wyrobek Lud., szer., ranny. Wyrwalski Wł., ppor., ranny, zmarł w szpitalu w Kowlu. Wzorek Wład., szer., zaginął.

Zabilski Józef, szer., ranny. Zacharków And., szer., ranny. Zając Stan., szer., ranny. Zaliwski T. (Sowa), ppor., ranny, zag. Zapytowski Ant., ranny. Zawada Józef, kapral, zag. Zawiślak J. (Tunguz), por., ranny, zaginął. Zieliński Michał, szer., zaginął. Ziąba Stan., szer., szer., zaginął. Ziemiak Stan., szer., zaginął. Ziewacz Piotr, szer., ranny. Złotkisz Józef, szer., ranny, zaginął. Zowczak Ign., kapral, ranny. Zuchowicz Lud., szer., zaginął. Zwierzyński St., kapral, zabity. Zaczek Józef, st. żoł., zabity.

Żeromski Jan, szer., zaginął. Żuławski Tad., kapral, ranny. Żurek Stan., szer., zaginął. Żybowski Ant., szer., zaginął. Żyta Ign., kapral, zaginął.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 3 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północy od Zberowa, ponownie ruszyły do ataku znaczne siły rosyjskie.

Dzielne, znajdujące się pod rozkazami gen. v. Eben, wojska odparły je bez wyjątku, częściowo w walce na bagnety.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na wschodzie i na południowym wschodzie od Brzezan rozwinęły się miejscowe walki. Ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Na poszczególnych punktach potyczka trwa jeszcze.

W Karpatach wczorajsze operacje rosyjskie skierowane były głównie przeciwko Magurze. oraz przeciwko stanowiskom górskim, położonym na południowym-wschodzie stąd. Nie odniosły one żadnego skutku.

Natomiast wzgórze Płoska (na południu od Zielonej) po wielokrotnych daremnych atakach przeciwnika pozostało w jego rękach.

Po obydwuch stronach Bystrzycy w rumuńskim okręgu pogranicznym weszły w kontaktu z nieprzyjacielskimi oddziałami wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie.

Zachodnia widownia wojny.

Bitwa artyleryska w okręgu Somme przybrała ogromnie na zaciętości.

Pomiędzy Maurepas a Clery załamały się wczoraj wieczorem silne ataki francuskie.

Na prawo od Mozy, po ogniu przygotowawczym, rozciągającym się na front Thiaumont, Vaux jedynie tylko po obydwuch stronach drogi Vaux—Souville nastąpiły ataki nieprzyjacielskie; zostały one odparte.

Bałkańska widownia wojny

Przekroczoną została granica Dobrudży przez wojska niemieckie i bułgarskie, pomiędzy Dunajem a morzem Czarnem. Rumuńskie straże odrzucone zostały wśród stat dla nich.

Na froncie macedońskim nie zaszły żadne wypadki o znaczeniu szczególniejszem.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 8 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front przeciwko Rumunji.

Artylerja nieprzyjacielska skierowała wczoraj ogień swój na Nagy Szeben (Hermannstadt).

W okręgu Gyorgyo rumuni badali stanowiska nasze. Artylerja nasza odpędziła nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, pozatem przy niezmienionem położeniu nie wydarzyło się nic znamiennego.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południowym - zachodzie od Fundul Mołdawi wojska nasze odparły kilka ataków rosyjskich.

Góra Płoska na południowym-zachodzie od Rafaiłowej, po zaciętych walkach zdobytą została przez rosjan

Na południowym - wschodzie od Brzezan załamało się wczoraj kilka silnych natarć rosyjskich. Dzisiaj nieprzyjaciel ponownie ruszył do ataku.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północy od Zborowa wojska niemieckie armji generała Boehm Ermollego przy odparciu ataku rosyjskiego, ścigały przeciwnika po za jego rowy.

Włoska widownia wojny.

Na froncie Pobrzeża trwają walki armatnie w umiarkowanej sile.

W odcinku Ploecken, po odparciu przez wojska nasze ataku, nastał na razie spokój, poczem odżyła znowu działalność artylerji. Na froncie na południu od doliny Fleims załamały się ataki nieprzyjacielskie na wzgórzu Col de Rondo i na przełęczy Cauriol.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na wschodzie od Vloza (Valona) siły włoskie ponownie ruszyły przez Vojusę. Już wczoraj wieczorem po większej części zostały one z powrotem odrzucone.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer,
marszałek polny porucznik

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 2-go września.—Urzędowo donoszą dnia 1 września w południe:

Na froncie Somme trwa działalność artylerji francuskiej w okolicy Estrées i Soyecourt.

Pomiądzy Oise i Aisne wykonali francuzi wycieczkę do niemieckich rowów ochronnych pod Nauvron i wzięli jeńców.

W lesie Apremont załamał się atak niemiecki pod Croix St. Jean.

Na wschodzie od lasu ks,ężego ogień francuskiej artylerji powstrzymał wycieczkę niemiecką.

Pozatem na reszcie frontu noc minęła spokojnie.

PARYŻ, 2 września. — Urzędowo donoszą z dnia 1 września wieczorem:

Oprócz dość ożywionej walki artylerji na froncie Somme i w odcinku Fleury (na prawo od Mozy) nie wydarzyło się nic znamiennego.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 2 września.—Główna kwatera donosi 1 września:

Sprawozdanie urzędowe generała Haiga. Nieprzyjaciel przedsięwziął wczora na froncie 3000 yardów długości pomiędzy Guinchy a lasem Foureaux pięć kontrataków. Przy piątym ataku wtargnął w dwuch miejscach krótkiej ozęści frontu do wysuniętego naprzód rowu.

Spowodowaliśmy w obwodzie Beaurains wielką eksplozję.

W wysuniętej naprzód części frontu pod Ypres wypuściliśmy chmury gazowe z zadawalniającym sukcesem.

LONDYN, 2 września.— Główna kwatera donosi 1 września po południu:

Szczegóły o ataku niemieckim wykazują, że wskutek skupionego ognia moździerzy z rowów strzeleckich i nagromadzonych karabinów maszynowych oraz dział polowych straty nieprzyjacielskie były bardzo poważne. Staczano wiele walk powietrznych.

Zniweczono pięć samolotów nieprzyjacielskich a siedem uszkodzono i zniewolono do spuszczenia się na ziemię.

Zrzucanie bomb przez anglików było skuteczne. Pięć samolotów stracili anglicy.

LONDYN, 2 września — Urzędowo donoszą z dnia 1 września.

Generał Smuts donosi: Siły nieprzyjacielskie, które znajdowały się przed nami, cofają się zupełnie na wschodzie i zachodzie gór Uluguru, podczas kiedy mała ich część, przy których znajdowała się niemiecka główna kwatera wojskowa, cofnęły się w góry.

Odbywa się energiczny pościg a część niemieckiej ciężkiej artylerji została, jak się zdaje, zniszczoną lub zakopaną. Usogoro, do którego weszły wojska angielskie dnia 26 sierpnia, jest ważnem miastem, które przez czas dłuższy było siedzibą zastępczego rządu.

Przesilenie w Grecji.

Abdykacja króla greckiego?

HAGA, 2.9. Biuro Reutera donosi z Aten, że, według krążących tam pogłosek, dotychczas nie potwierdzonych, król Konstanty abdykował. Następca tronu objął stanowisko rejenta. Zaimis pozostaje na stanowisku prezesa ministrów i przy pomocy [illegible] mobilizacje.

Choroba króla greckiego.

LONDSN, 2.9. — Korespondent „Timesa" donosi z Aten, że, według wydanego tam biuletynu, król Konstanty nie może opuścić łóżka. Temperatura znacznie siępodniosła.

Ruch rewolucyjny w Grecji.

GENEWA. „Petit Parisien" dowiaduje się z Salonik, że „wydział dla obrony narodowej" składa się z pułkowników Zymbrakakisa i Mazarakisa i pewnej liczby osób wojskowych i cywilnych. Proklamowano prowizoryczny rząd narodowy. Żandarmerja, kawalerja i artylerja mają sprzyjać temu ruchowi. Miały się odbyć przemarsze wojsk. Liczni ochotnicy mieli się przyłączyć do tego ruchu.

BERLIN, 2.9. — Do dzisiejszego „Berliner Tageblattu" donoszą z Lugano: Wprawdzie do Rzymu nie nadeszło dotychczas potwierdzenie wiadomości Biura Reutera o abdykacji króla Konstantego, pisma włoskie jednak twierdzą zgodnie, że w Atenach przygotowuje się zamach stanu. Depesze agencji Stefaniego o zajściach w Salonikach i o wystąpieniu żandarmerji greckiej, z pomocą francuską, przeciw załogom greckim, uzupełnia informacje, jakie otrzymał „Secolo". Według wiadomości tych, w Macedonji wzrasta ruch, mający na celu podburzenie wojska greckiego przeciw bułgarom. Wydano proklamację do narodu. Podobno część wojska już się zbuntowała. Niebawem ma być ogłoszona powszechna mobilizacja. Do powyższych wiadomości „Berliner Tageblatt" dodaje od siebie: Z Salonik nadchodzą dziś wiadomości, które częściowo są najwidoczniej nieprawdziwe, częściowo jednak wystarczają do wskazania, jak poważne jest położenie. Niewątpliwie nieprawdziwe jest doniesienie Biura Reutera, o rzekomo dokonanej już abdykacji przez króla Konstantyna i o zastąpieniu go przez następcę tronu. Sensacyjna ta wiadomość prawdopodobnie ma na celu powiększenie zaniepokojenia. Żadne inne źródło nie potwierdza dotychczas tej wiadomości. Prawdziwą za to wydaje się wiadomość, według której anglicy i francuzi wysłali do Pireusu znaczniejsze siły morskie. Przybyłe okręty mają na celu najwidoczniej pogróżkę i onieśmielenie ludności.

AMSTERDAM, 2.9. Dzienniki tutejsze donoszą z Salonik, że wrzenie rewolucyjne ma się ku końcowi. Gen. Sarrail pertraktował z oficerami stronnictwa rojalistycznego, którzy oświadczyli, że są gotowi poddać się, ale nie wrogom Grecji. Sarrail wyjaśnił, że w mieście, w którem znajduje się jego główna kwatera, nie pozwoli na żadne walki. Następnie postawił swoje warunki, które oficerowie przyjęli. Do czasu dalszych postanowień będą uważani za więźniów, lecz pozostawieni na wolności pod słowem honoru. Komitet obrony narodowej zamierza rozciągnąć kontrolę nad pewnemi gałęziami zarządu miejskiego. Kapitan Zimbrakakis oświadczył, że władzom miejscowym nie będzie robić trudności, o ile będzie miał swobodę działania, komitet jednak jest zdecydowany gwałtem na gwałt odpowiedzieć.

Koalicja w Pireusie.

ATENY, 2.9. Depesza biura Reutera: Do Pireusu przybyło 30 angielskich i francuskich okrętów wojennych.

Ultimatum koalicji do Grecji.

HAGA, 3.9. Obiega tu wiadomość, która nadeszła dnia 31 sierpnia, że koalicja wystosowała do Grecji ultimatum, domagające się, ażeby Grecja oddała do rozporządzenia koalicji 100.000 wojska w myśl traktatu grecko-serbskiego.

BUDAPESZT, 3.9. „Az Est" dowiaduje się z Aten, że gabinet Zaimisa w dalszym ciągu pozostanie na stanowisku. Venizelos na konferencji z Zaimisem przyrzekł mu swą pomoc. Wrzenie w Macedonji, najwidoczniej podsycane przez francuzów, przybiera coraz większe rozmiary.

Ofensywa gen. Sarraila.

BERN. Z Paryża donoszą: „Echo de Paris", „Petit Journal" i „Matin" zapowiadają dziś jednomyślnie, że godzina działalności korpusu ekspedycyjnego w Salonikach już nadeszła. Według pism wymienionych, stan czynny koalicji w Salonikach wynosi 400,000. Według „Echo de Paris", z liczby wymienionej 300,000 tworzy oddziały bojowe, reszta zaś przypada na rezerwy lub na służbę po za frontem.

Wzmocnienie wschodniego frontu austrjacko - niemieckiego.

BUDAPESZT, 3.9. „Pester Lloyd" donosi z Genewy:

Sprawozdawca wojenny londyńskiego „Daily Mail", przebywający,

w rosyjskiej kwaterze wojennej, donosi, że wojska austrjacko-węgierskie i niemieckie w Galicji i na Bukowinie są obecnie pod względem liczebnym silniejsze, niż na początku ofensywy generała Brusiłowa. Same tylko wojska austrjacko-węgierskie otrzymały posiłki do wysokości 400.000 ludzi.

Dostawy dla Rumunji.

KARLSRUHE. „Bern. Tag." dowiaduje się z Piotrogrodu: Według informacji dzien. „Ruskoje Słowo", otrzymanych z rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, przed trzema tygodniami przybyła do Archangielska eskadra koalicji, złożona z 14 parowców i przywiozła dla Rumunji materjał wojenny wartości 180 miljonów franków.

Ustępstwa koalicji dla Rumunji.

KORENHAGA. Prasa tutejsza stwierdza, że koalicja przyrzekła Rumunji następujące zdobycze:

Część Besarabji w okolicy na południe od Dniestru a na zachód od Kirigilnika. Granica ma iść tuż pod Kiszyniewem.

Dalej Bukowinę, Banat i Transylwanię, tudzież jedną z małych wysepek, położonych naprzeciw Dardanelli. Na tej wysepce ma Rumunja prawo urządzić stację węglową dla swoich okrętów.

Wreszcie przy podziale Bułgarji ma Rumunja otrzymać znaczne terytorjum.

Rosja odda Rumunom do rozporządzenia znaczne wojska, które wystąpią przeciwko Bułgarji.

Koalicja ma wziąść na siebie wojenne wydatki Rumunji w bardzo znacznej mierze.

Ten traktat był już w czerwcu w zasadniczych rysach ustalony.

Na froncie rumuńskim.

WIEDEN, 3.9. Korespondent wojenny „Fremdenblattu" donosi z frontu rumuńskiego, że operacja, mająca na celu wycofanie wojska austrjacko-węgierskiego z niekorzystnych pozycji na przygotowane poprzednio główne stanowiska, wykonana została z bardzo małemi stosunkowo stratami, nieprzyjaciel bowiem tylko w kilku miejscach na bardzo wązkim froncie utrzymać mógł styczność z naszymi głównymi oddziałami wojska.

„Temps" o sytuacji.

BERN. Z Paryża donoszą: W artykule, rozważającym sytuację wojskową, „Temps" pisze, że zastój chwilowy na froncie zachodnim jest wynikiem niepogody. W Rosji Brusiłow i Ruzskij nie podjęli jeszcze ofensywy powtórnej. Najwidoczniej nie ukończono jeszcze niezbędnych przygotowań do szerokiej operacji, jakie, jak się zdaje, zamierzają podjąć ci wodzowie. Nasuwa się kwestja, jakie następstwa będzie miało dla akcji na zachodzie i wschodzie objęcie kierownictwa przez Hindenburga. Nie da się zaprzeczyć, że Hindenburg jest człowiekiem bardzo energicznym, który będzie poszukiwał silnego uderzenia, i może nie cofnie się przed znacznem odsłonieniem jednego frontu, aby mieć siły do rozporządzenia na drugim, potrzebne jego zdaniem, do odniesienia zwycięstwa. W dalszych swych wywodach „Temps" wypowiada przypuszczenie, że Hindenburg raczej front wschodni zaatakuje. W każdym razie, pisze „Temps", należy być przeświadczonym, że sztab generalny francuski będzie umiał udaremnić plany Hindenburga.

„Obowiązek Anglji".

BERN. Znamienne ze względu na dotychczasowe stanowisko Anglji wywody ogłosił „Daily Telegraph" pomiędzy innemi:

Jeżeli Anglja musiała przed 2 laty chwycić za broń, to obecnie złożyć jej nie może, jakiekolwiek czynionoby jej ustępstwa. Anglja ma obowiązek nie zawierania pokoju odrębnego. Jeżeli obowiązkiem jej było rozpoczęcie wojny, to jeszcze większym obowiązkiem jest prowadzenie jej aż do tego czasu, gdy zostaną uporządkowane stosunki cywilizowanej Europy. W przeciwnym razie mógłby Anglję spotkać zarzut, że zaprzedała całą swoją pracę nieprzyjacielowi.

Kongres socjalistów w Londynie.

SZTOKHOLM. Według otrzymanych tu wiadomości wydział wykonawczy socjalistów francuskich postanowił zwołać w grudniu do Londynu kongres socjalistów ze wszystkich krajów ententy. Mają w nim brać udział delegaci socjalistów z Francji, Anglji, Rosji, Włoch, Belgji, Serbji, Polski (?) Kanady, Południowej Afryki, Nowo-Zelandji i Australji. Na porządku dziennym Kongresu są tylko dwie kwestje: doprowadzenie do rychłego pokoju i przeszkodzenie, żeby po ukończeniu wojny światowej nie wybuchła wojna gospodarcza.

Orkan.

Pogłoska o śmierci Bourgeta.

HAGA, 3.9. Paweł Bourget, który podczas katastrofy z samochodem odniósł rany, podobno umarł.

NOWY JORK, 2.9. Z powodu orkanu szalejącego w nocy na wyspie Dominica (Indje Zachodnie) straciło życie 50 ludzi, zburzonych zostało 200 domów i wyrządzone inne szkody.

Połączenie automobilowe pomiędzy Archangielskiem a Piotrogrodem.

LONDYN. Gazety podają otrzymaną telegrafem bez drutu z Piotrogrodu wiadomość z 27 sierpnia, że rosyjskie władze wojskowe urządziły regularny ruch automobilowy z Archangielska do Piotrogrodu. Automobilów, w większej części tak zwanych „lorries", dostarczają Stany Zjednoczone.

Sprostowanie „Vorwärtsu"

„Vorwärts" wyraża w № 239 z 31 sierpnia swoje oburzenie na insynuacje niektórych pism, jakoby partja socjalno-demokratyczna przed wojną wycofała swoje miljonowe kapitały z banku niemieckiego i deponowała w banku londyńskim. Gdy wojna wybuchła, mieli anglicy położyć areszt na ten „skarb Niemiec". Otóż „Vorwärts" oświadcza, że ta wiadomość jest od A do Z fałszywa, gdyż niemiecka partja socjalistyczna nigdy żadnych pieniędzy w banku angielskim nie deponowała. Insynuacja konserwatystów w celu zdyskredytowania socjaldemokracji jest aż nadto śmieszna.

Tunel podmorski.

W Londynie odbyło się przed niedawnym czasem ogólne zebranie towarz. akc. budowy tunelu podmorskiego pod kanałem La Manche w celu uzyskania połączenia lądowego Francji z Anglją.

Jak wiadomo sprzeciwiał się dotychczas rząd angielski budowie tego kanału, obecnie jednak istnieją widoki urzeczywistnienia tego projektu, który do niedawna, był tylko marzeniem.

Podług przeprowadzonych badań może budowa być ukończoną po 3 latach przypuszczalne koszta wyniosą około 16 miljonów funtów szterlingów. (st)

Uczeń z Krakowa przed sądem rosyjskim.

Głośną była przed 3 laty sprawa 15-letniego krakowskiego ucznia J. Wojtygi, który jadąc do krewnych w Królestwie przy przekraczaniu granicy Królestwa Polskiego został w grudniu 1913 r. aresztowany przez władze rosyjskie, przewieziony do Warszawy i uwięziony w cytadeli. Długi czas rodzina uwięzionego, mimo usilnych poszukiwań (Jan Wojtyga był nauczycielem na Zwierzyńcu i posłem do rady państwa) nie mogła się nic o losie uwięzionego dowiedzieć. Jak się obecnie okazuje, sprawa Wojtygi podciągniętą została pod kategorję ciężkich przestępstw politycznych, gdyż przy uwięzionym studencie znaleziono statuty polskich drużyn strzeleckich. Sprawa przewlekała się, jak wszystkie polityczne rosyjskie sprawy, a wojna, która w międzyczasie wybuchła, odroczyła jej rozstrzygnięcie jeszcze na dalszy termin. Przy ewakuacji Warszawy, Wojtygę wywieziono wraz z wielu innymi więźniami politycznymi do Moskwy, gdzie w dalszym ciągu oczekiwać miał na rozstrzygnięcie swej sprawy.

Jak donoszą „Moskowskija Wiedomosti" proces Wojtygi odbył się przed kilkunastu dniami przed izbą sądową w Moskwie.

Wojtygę, który w chwili aresztowania (w grudniu 1913 r.) liczył lat 15, obwiniono o należenie do „Polskiej Drużyny Strzeleckiej", stawiającej sobie jako cel oderwanie Polski od Rosji utworzenie samodzielnej Polski, co winno być osiągnięte przez zbrojne powstanie.

Wojtyga, jak przypuszczano, był delegatem „Polskiej Drużyny Strzeleckiej" i w jej sprawach jeździł do Rosji w grudniu 1913 r., by porozumieć się z członkami tejże organizacji. Zaaresztowano go na jednej z granicznych stacji, przyczem odebrano mu parę numerów gazet, poświęconych sprawom polskiego ruchu rewolucyjnego „Polska Drużyna strzelecka", jak wywodzi w oskarżenia, jest odgałęzieniem Polskiej Partji Socjalistycznej. Drużyna ta prowadziła szkoły, by przygotować całą armję żołnierzy i oficerów do przyszłe walki o Polskę, a zaostrzone stosunki pomiędzy Rosją a Austrją jeszcze przed wojną posianowiła wykorzystać do swych celów. Ta sama partja przygotowała i instruktorów do propagandy wśród robotników.

Podsądny nie przyznał się do winy i utrzymywał, że jechał do Królestwa do rodziny. Izba sądowa uznała Wojtygę winnym tylko przewozu wydawnictw rewolucyjnych w celu ich rozprzestrzeniania i skazała go na 1 rok twierdzy.

Różne wieści.

Jak się przygotowuje wojnę.

Egzekutywa amerykańskiej partji socjalistycznej wystosowała do prezydenta Wilsona następujący apel z powodu zatargu między Stanami a Meksykiem;

„Wartość bogactw naturalnych Meksyku wynosi przeszło 7 miljardów dolarów. Więcej niż połowa tego majątku znajduje się w rękach kapitalistów amerykańskich.

„Partja socjalistyczna upatruje ścisły związek między tym faktem, a naciskiem wywieranym na rząd Stanów Zjednoczonych przez sfery kapitalistyczne w celu wywołania zatargu zbrojnego między obu krajami.

„Pewne dane pozwalają partji wnioskować o chęci okupowania Meksyku, w razie przeprowadzenia wojny.

„Protestujemy przeciwko przelewaniu krwi amerykańskiej w interesie kapitalistów amerykańskich. Posiadamy dowody stwierdzające niezbicie fakt przygotowywania za pieniądze amerykańskich kapitalistów napadów meksykańskich na terytorjum Stanów.

„Żądamy obrony i tylko obrony, terytorjum i granicy Stanów, a jednocześnie domagamy się jaknajsurowszej kary dla wszystkich organizatorów i inicjatorów prowokacyjnych napadów pseudo-amerykańskich".

Protest partji socjalistycznych odsłania stronę zakulisową t. zw. zatargu z Meksykiem, któremu, zaprzedana królom trustowym, prasa amerykańska stara się nadać charakter patrjotyczny. Wiadomo wszakże już z historji rozruchów wewnętrznych w Meksyku, że potężny trust naftowy (Standard Oil Cy), usiłuje doprowadzic do okupacji obszarów, na których znajdują się należące doń szyby naftowe. Do tegoż samego celu dążą trusty kolejowe, w rękach których znajdują się główne linje komunikacyjne Meksyku. Trusty te podtrzymują wciąż wrzenie w kraju, popierają finansowo rozmaite bandy zbójeckie, aby mieć powód ku zmuszeniu rządu amerykańskiego do czynnego wmieszania się w sprawy Meksyku. Ci sami „patrjoci" prowadzą obecnie kampanją w Stanach na rzecz nowych zbrojeń, do których zmusza jakoby kraj widmo „napadu" ze strony Japonji, konieczność „obrony" całości republiki Chińskiej przed Rosją i Japonją i t. d. Naraz imperjaliści amerykańscy ograniczają się do połknięcia Meksyku — co w ich mniemaniu będzie mało ryzykowną wyprawą wojenną. Dalszym planom zaborczym mają służyć wielkie zbrojenia na lądzie i na morzu, na które uchwalono ostatnio z górą 2 i pół miljarda dolarów (dolar 2 rb).

Imperjalistyczna polityka klas posiadających przygotowuje już dzisiaj, na schyłku wojny europejskiej, nową wojnę o panowanie nad Oceanem Spokojnym

Nauczyciel tańca
Wiłold Lipiński
PRZEPROWADZIŁ SIĘ.
zastać można od 3—6.
Południowa Nr. 24 m. 4,
II piętro — front.

SMIETANKA homogenizowana -- MLEKO sterylizowane
o wyborowym smaku i gatunku wyrobu firmy **Klaudja Sigalina** w Warszawie, jest w **ŁODZI** do nabycia we wszystkich sklepach kolonjalnych i mleczarskich. Hurtowa sprzedaż u przedstawiciela p. M. Ch. Pinchusa, Piotrkowska № 27. Do użytku domowego i leczniczego. 3607—2

Roczne i półroczne
Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego
Piotrkowska 157.
Przedmioty wykładowe: arytmetyka handlowa, buchalterja, korespondencja, prawo cywilne i handlowe, ekonomja polityczna, nauka o handlu, stenografja, kaligrafja i pisanie na maszynie. Półroczny kurs uzupełniający buchalterji oraz stenografji dla osób, które posiadają świadectwo ze znajomości zasad tych przedmiotów. Początek wykładów 16 Września. Kancelarja otwarta codziennie prócz sobót i niedziel od 6-ej do 8-ej po południu. 6

Książki szkolne
do wszystkich szkół polskich
oraz **mapy, atlasy, globusy,** polecają
Gebethner i Wolff w Łodzi
Księgarnia i Skład nut
ulica Piotrkowska 87.

Krótka
Historja Polski
z wizerunkami królów, książąt i wodzów polskich
Opracował Jan Mazurski
Wydanie nowe, powiększone
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1899—2

Dr. Med.
Wł. Polakowski
choroby kobiece i akuszerja
Nawrot № 1
przyjmuje od godziny 5 do 7

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —10

Lekarz-Dentysta
Marja Libera
b. zarządzająca lecznicą
St. Dąbrowskiego
MIKOŁAJEWSKA 53
przyjmuje od 9—1 i od 3—7 w

Student
niemieckiegotechnicznego instytutu poszukuje kondycji lub lekcji. Wiadomość w administracji pisma. —10

Ogłoszenia drobne:

Aleksandra Janek zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 1

Anastazja Antowkiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1912—1

Antoni Wojnacki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1

Eugiejusz Rudzki zgubił paszport w Łodzi, wydany w gminie Mikołajów, wieś Misiorce. 1

Fortepian sprzedam bardzo tanio. Wiadomość u stróża Wólczańska № 55 1886—3

Fortepian do sprzedania Brzezińska № 40, lewa oficyna II piętro, m. 25. —3

Feliks Malinowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1

Franciszka Łazarczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marja Nowinska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk. 10, palta od 8 mk., suknie od mk. 4. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska № 17 parter. Nowe żurnale nadeszły. 1895—0

Lucyna Kwiatkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, szyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapeciarskie, wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonywam artystycznie po cenach przystępnych proszę o nadesłanie jakiejkolwiek roboty. 1871—20

Marja Wiśniewska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Potrzebna młoda służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami do N. Kurjera Łódzkiego. 1850—0

Przyjmuje krawieczyznę do szycia mundurki szkolne, wykończenie staranne, ceny przystępne, tamże potrzebna zdolna podręczna. Juljusza 19 m. 6 lewa oficyna I piętro. 1893—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. Antoniny Post

Zaginął weksel in blanco z podpisem Antoniego Zabłockiego, ostrzega się przed nabyciem takowego

Zaginął dowód № 168032 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1749—1

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).
W drukarni St. Książka Zachodnia 37.